

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

M I C H A Ł A

BRZOSTOWSKIEGO

STAROSTY SĄDOWEGO MINSKIEGO,

POSŁA WOIEWODZTWA TROCKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

Roku 1788. Mca 9bri 12. Dnia

MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE A PANIE MOY!

Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

Z Dziwić się trzeba, co iest co dwòch Braci tak dawno, tak ściśle i wiecznie spoionych z sobą, porożnić mogło. Otoż to tak Szlachetne umysły wspolnie być sobie zdatne gdy troskliwie biegną, zawsze iakieś trudności po drodze, dla ktòrych albo się poźnić muszą; albo na resztę twardsze iakieś znaydą zapory, ktòre łamać trzeba, aby się nie wstrzymać. — Jakie złe było tak mocne! tak dowcipne, ażeby nowey i lichey ruszyło sprężyny, dla zastanowienia drugiey i powszechney.

Ale to tu narzekania na ſtronę, tu więcey rozpatrzyć ſię należy. Bracia żyć poſpołu wiecznie przeznaczeni, iakie do powołania takiego prawidła mieli, iakich ſię w tym ſamym pilnuią przedſięwzięciu. — Jeżeli lichy przypadek obłąkał od nich, do nichże ſię wròcić obydwom trzeba. — Dwa bitne Narody, rowne w ſwoim oddziale i Męſtwem i powagą, i obſzernością ſwoią. Pierwiey o moc i przewagę, walczące z ſobą. Gdy te turnieie Sąſiedzkie, związkiem nayſłodſzym zakończone były. Wſzyſtko co pierwiey ſobie niebeſpiecznym miały, na wſpolnych całość granic; wſzyſtko co naymilſzym i zdatnym, umyſły i Serca, wzaiem poświęciły ſobie. Na takim Ołtarzu złożona iedność, że nieodrodne od cnot i przymiotow dawnych znayduie potomki, wieczną bydź muſi.

Xięſtwo Litewſkie zna ſię Prowincyą trzecią, kiedy cała z niego i wſzyſtkich części ſwoich Rzeczpoſpolita złożona; ieſt uważana zewnątrz, czyli raczey ogulnie. Ale tu idzie o Prerogatywę Narodu, rzecz ieſt między niemi dwòma, i w ten czas Xięſtwo Litewſkie, całemu Polſkiemu ròwne Kraiowi. Poſtaci tey dowod iawny Miniſterium i wſzyſtkie Urzędy, ſzczegulne i w liczbie i powadze i wſzyſtkich Przywileiach rowne.

Jak wiele ieden drugiemu zdatnym być może, miarkować to, ieſt krzywdą wſpolną i pracą prożną. Bo za czaſow czynnych żaden ſię nie oſtał, i gromić i cierpieć za ſiebie gotowe. Tak też to Bracia iednym wiedzeni duchem, nie dzielni niczym, iak do ſtrzeżenia, kożden z nich ieſt wſzyſtkiego Panem. Jak między ſobą, powolność wſpolną duſzą, ofiara ſzczęściem zdaiąc ſię, w tym ſłodkim ſporze o lepſzą czułość, nowym ią co raz dowodem unieśmiertelnić pragną.

Xięſtwo Litewſkie, ieżli mi wolno co myślę mówić — Z tey ſtrony wygrało. I zdziwione dziſiay, że części nawet odſtąpiwſzy ſwoich, i tak ſię mnieyſząc, iuż teraz od Polſki ſwoim powiękſzoney darem za mnieyſze ieſt uważane. Spodziewać ſię koniecznie mamy, że przezacni Koledzy nie iednym zaſzczytni przymiotem, nie iednego też ſłuchać będą. — A ieżli gorliwośc powinnością zda ſię, bez ſprawiedliwości i ta nawet piękna własnośc naganie podlega. —

Już teraz uſności dowod przytoczyć wolno mnie będzie, kiedy Xięſtwo Litewſkie tylko o powagę pilne ſwoią, bez miary większą w Obradach przeciw ſobie widzi liczbę. — Wſzakże nic przemocą dziać ſię nie mogło — i nie zaraz też ten większości zdań pogrom, ktorego Nam ſię lękać dziſiay każą — Owſzem pod iego urosł oczema. Tak to nareſztę przez doświadczoną cierpliwość, czyli raczey przychylność, co raz Nam więcey ginęło. Już z owey pewney połowy, trzecią część poſiadamy teraz. Już na reſztę i tego wątpliwi, własności koniecznie Naſze tylko; nic u Nas bez oſtrożności mamy. —

Naſz Xiążę Litewſki zawſze ſię Stolicy Koronney pilnuiąc, pod okiem Słońca wſzyſtko ſię ſporzy. Większe na koło iego doſtatki, większym ſą na Podatki źrzodłem. Z mnieyſzego, wyciągać rzecz rowną, ieſtże to ſłuſzność?

A że to ieſt prawdą niezbitą, tey przyiemności koſztem naywiększym, zyſkać gotowi ieſteśmy.

I tyle innych zyſkow, co ſame Prześwietne Prowincye Koronne, czuć i powinny i czuią.

Przyznać więc trzeba, że zna Litwin co czynił dotąd, z Serca to czynił takie chcąc widzieć. Też ſame poſiada dziſiay, i dziś też nic nie żałuie, ſwoiey Polaka, Siebie iego własności Panem rozumieiąc.

Chciał dowieść, że wie co się mu należy, że pierwsza Ofiara nie wymusza drugiey. Ze ieśli szczupłość czasu przez iakąkolwiek mitręgę dobru powszechnemu stratę niesie. Litwin i w tym przypadku własney nieprzyiaźny Stronie. Kończy na radości, że zyskał w zamiarze swoim. Ze Polak i dzisiay uyrzy się kochanym od niego.

Tak więc gdy wzięta Litwa trzecią iest teraz częścią, iaki się iey wymiar należy, o taki prosi. Prosząc za razem o względną w okolicznościach wszystkich sprawiedliwość, a raczey ma Prawo chcieć podobney skłonności, iaką wyznaie sama. Prosi o zwrócenie własnych Magistratur. I daley na swoim mieyscu do tego celu właściwe opowie żądania.

A niczym od Wspoł-Narodu nie zrażona nigdy, równie zawsze czuyna o całość, o los wszystkich członkow iego — po ułatwioney tey Materyi, to iest pierwszego punktu —

Poseł Woiewództwa Trockiego, zmartwieniem JWW. Kollegow z Podolskiego, Wołyńskiego Woiewodztw dzieląc się, do Laski Seymowey o Notę do JW. Posła Rossyiskiego o Woysk tegoż Kraiu Ewakuacyą prozby zasyłam moie.



w Drukarni Piotra DUFOUR Kons: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni Korp: Kadet: mieszkaiącego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro. 58.